

Biuletyn Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konta P.K.O. 64.108

Precz od granic Polski! Bezczelne i cyniczne żądania niemieckie rewizji granic Polski i zwrotu kolonii nie może być nawet dyskutowane

BERLIN 19.4. Pod tytułem przez całą szerokość stron donosi prasa poranna z Paryża o rozbiściu się rokowań odszkodowawczych.

Doniesienia niemieckie stwierdzają, że na wczorajszym posiedzeniu podkomisji Revelstoka powołanej do pogodzenia propozycji niemieckich z żądaniami sojuszników, delegat Rzeszy dr. Schacht kategorię odrzucił możliwość jakiegokolwiek ustępstw niemieckich. Wobec tego prace podkomisji, jako nieprowadzące do celu, przerwano.

Konferencja plenarna, która się zbiera dziś przed południem, stwierdził jedynie formalnie bezskuteczność rokowań.

Fakt rozbiścia się konferencji paryskiej o nieustępliwość delegata Niemiec, po przekazaniu propozycji niemieckich podkomisji dla rzeczowego ich omówienia, nabiera dla opinii polskiej znaczenia odrębnego i w najwyższym stopniu sensacyjnego.

Dowiedujemy się z doniesień niemieckich, że Schacht przedłożył komisji dwa plany spłaty niemieckich odszkodowań wojennych „A” i „B”, z których pierwszy mógł być przyjęty przez sojuszników pod pewnymi

warunkami, drugi zaś tylko bezwarunkowo.

Owe warunki Schacht byłby nieczem innym, jak żądaniem zwrotu Niemcom kolonii zamorskich, oraz żądaniem rewizji granicy z Polską.

Oba żądania uzasadniał Schacht tem, że bez ich uwzględnienia Niemcy nie będą mogli zdobyć się na świadczenia odszkodowawcze.

Żądanie uregulowania kwestii mandatów kolonialnych w duchu interesów niemieckich wyjaśnił Schacht potrzebą rozszerzenia niemieckiej podstawy zaopatrzenia się w surowce zamorskie, rewizji granicy zaś z Polską względami wyżywienia kraju i niezależnienia się od dowozu żywności z zagranicy.

Od spełnienia tych politycznych warunków Niemcy uzależniły zgodę na rewizję planu Dawesa wogóle i proponowały 1.6 miliardów marek rocznie przez 37 lat.

Zdumiewający fakt, że tego rodzaju propozycje, których ogólny zarys był znany przed powierzeniem ich p. Revelstokowi, odesłano do komisji, wyjaśniła prasa paryska grzecznością dyplomatyczną.

Dr. Schacht chciał przemycić oderwanie Pomorza od Polski

BERLIN 19.4. W kołach tutejszej dyplomacji zagranicznej uważa się za pewne, że Schacht przedłożył komisji dwa plany spłaty niemieckich odszkodowań wojennych „A” i „B”, z których pierwszy mógł być przyjęty przez sojuszników pod pewnymi

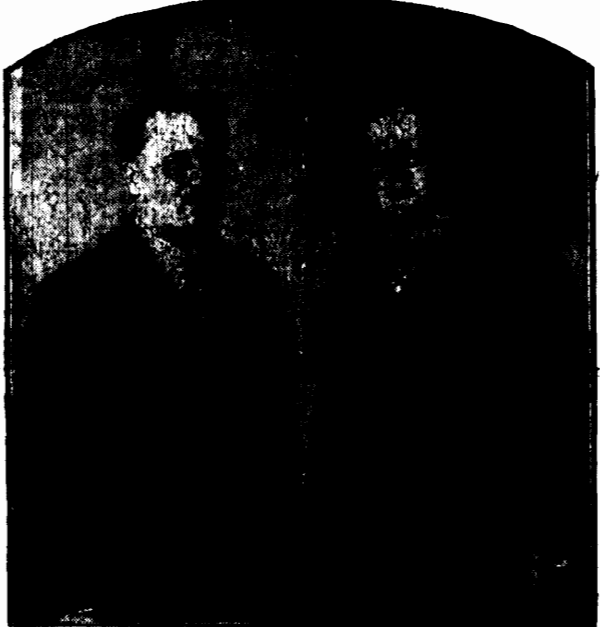
prezidenta Rzeszy, opróżniony przez Hindenburga.

W ofercie, przedłożonej sojusznikom, która oczywiście musiała być znana urzędowi przy Wilhelmstrasse, Schacht nie tylko usiłował zrujnować odszkodowanie wojenne Niemiec do cyfry długów wojennych Niemiec, lecz równocześnie osiągnąć oderwanie od Polski Pomorza i uregulowanie w myśl interesów niemieckich kwestii mandatów kolonialnych, słowem na szerokim odcinku przemycić rewizję traktatu pokojowego.

Premjer w Parlamencie



Premjer Świątalski u marszałka Sejmu Daszyńskiego.



Premjer Świątalski u marszałka Senatu Szymańskiego.

Aresztowanie syna posła Grünbauma na tajnym zebraniu komunistycznym w Łodzi

ŁÓDŹ 19.4. Policja polityczna w Łodzi dokonała onegdaj sensacyjnego aresztowania. W mieszkaniu Abrama Bronowskiego przy ul. Północnej „nakryto” zebranie działaczy komunistycznych. Przewodniczył temu zebraniu Eleazar Grünbaum. Uczestniczyło w niem poza tem 5 znanych działaczy Związku młodzieży komunistycznej. Po bliższym sprawdzeniu okazało się, iż zatrzymany Eleazar Grünbaum, używający w partii komunistycznej pseud. „Adłka”, jest synem posła na Sejm Izabela Grünbauma. Zamieszkuje on wraz z rodzicami przy ul. Tłomackiej 6 i studjuje prawo na Uniwersytecie warszawskim.

Na polecenie łódzkiej policji politycznej organy bezpieczeństwa w Warszawie dokonały rewizji w pokoju zajmowanym przez Eleazara Grünbauma w mieszkaniu jego ojca. Zbadano tylko oddzielny pokój

zamieszkiwany przez zatrzymanego komunistę. Rewizja dała wyniki sensacyjne. Znalaziono cały szereg bardzo ważnych dokumentów partii komunistycznej oraz bogatą literaturę wywrotową. Poza tem znaleziono tam pamiętnik młodszego syna posła Grünbauma — chłopca 15-letniego. W pamiętniku tym chłopiec stwierdza swoje ideowe zbratanie z komunizmem i z dumą pisze o tem, że wydano go ze szkoły za prowadzenie agitacji wywrotowej wśród uczniów. Zauważyć należy, iż trzeci syn, najstarszy posła Grünbauma Beniamin również znany jako działacz komunistyczny zbiegł z kraju i ukrywa się stale zagranicą.

Eleazar Grünbaum osadzony został w więzieniu śledczym przy ul. Gdańskiej w Łodzi do dyspozycji centralnych władz bezpieczeństwa w Warszawie.

Drugi dzień zawodów w Nicei

Trzecie, czwarte i piąte miejsce zajęli jeźdźcy polscy

NICEA 19.4. W drugim dniu konkursów w biegu księżnej Aosty (warunki: suma punktów jeźdźca na dwu koniach) pierwsze miejsce zajęła Francja, drugie Hiszpania, trzecie ppłk. Róm

mel na Gedyminie i Donese, czwarte rotm Królikiewicz na Dream i Milordzie, piąte por. Starnawski na Hannibalu i Redgledzie, trzynaste Rojcewicz na Theoop i Blackboyu.

Robotnicy łódzcy w walce z redukcjami i zamykaniem fabryk zwrócą się o pomoc do Rządu

ŁÓDŹ 19.4. Wszystkie związki zawodowe robotników włókienniczych w Łodzi przygotowują się do energicznej akcji przeciwko masowemu redukcjom dni pracy i zamykaniu fabryk w Łodzi.

Związek „Praca” twierdzi, że sytuacja w przemyśle łódzkim jest pomyślna, że popyt jest wielki, czego dowodem jest zakupywanie towarów wprost ze składów fabrycznych. Związek „Praca” zamierza zwrócić się do Rządu z prośbą o wydelegowanie do Łodzi specjalnej komisji ministerialnej, która na miejscu zbadała sytuację w przemyśle łódzkim.

Jeszcze w bieżącym tygodniu konferencja delegatów poszczególnych związków zadecyduje o osta-

tecznej formie walki z redukcjami w przemyśle włókienniczym w Łodzi (Ro).

— Rząd hiszpański zamknął wydział medyczny na uniwersytecie w Salamance. Powodem tego zarządzenia było organizowanie przez studentów demonstracji antyrządowych.

„Głódjator”



Jedną z najpiękniejszych dzieł rzeźbiarza Plusa Welońskiego, który otrzymał nagrodę artystyczną miasta Warszawy.

Konkurs szybkości samochodów



na ulicach miasta Monako.

Apostoł pokoju z krwawymi rękami

Szpieg-prowokator Łangowej na międzynarodowej komisji w Genewie

Wczoraj pismo nasze doniosło o nowym manewrze „pokoju” Sowietów, które na posiedzeniu komisji międzynarodowej w Genewie przedłożyły projekt powszechnego rozbioru.

Przedstawicielem Sowietów, który ułożył ten projekt, był niejaki Łangowej, dowódca dywizji w armii czerwonej.

Poniżej zamieszczamy rewelacyjne informacje naszego ryzykłego korespondenta o osobie tego czerwonego apostoła pokoju, który jak się okazuje, był do niedawna jednym z głównych agentów - prowokatorów moskiewskiego G.P.U.

Zdemaskowanie Łangowej rzuca jaskrawe światło na prowokacyjne metody dyplomacji sowieckiej, która nie waha się, jakby na urągawisko całemu światu, zgłaszać demagogicznych wniosków „pokoju” i rozbiorczych przez usta mordercy, szpiega i prowokatora.

słynnym agentem prowokatorom wywiadowczego oddziału G. P. U. w Moskwie, Aleksandrem, synem Aleksiego Łangowej. Pod przybranym nazwiskiem Denisowa brał udział w ciekawych i prowokacyjnych akcjach, która kosztowała życie kilkudziesięciu ludzi, w tej liczbie znanego rosyjskiego działacza politycznego ks. Pawła Dołgo rukięgo.

Akcje te zapoczątkowało G. P. U. w 1923 roku, tworząc rękoma monarchistyczną organizację „Monarchistyczne Objednienie Rosji”. Organizacja miała centralę w Moskwie, filie jej istniały na prowincji oraz we wszystkich większych miastach Europy.

Rękoma organizacja monarchistyczna zyskała sobie zaufanie zarówno emigracji rosyjskiej, jak i kilku państw obcych dzięki tej okoliczności, że do udziału w swej akcji prowokacyjnej G.P.U. zmusiło kilku

b. wysokich dygnitarzy carskich, których nazwiska ujawniono dopiero w 1927 roku. Byli to: generał-adjutant carski Zajackowski, generał Potapow, były wiceminister komunikacji Jakuszew i inni.

Dzięki udziałowi tych ludzi G.P.U. opętało z łatwością całą emigrację rosyjską. Delegaci G.P.U.

brali udział w ważnych naradach emigracji, goszcząc w niej na zamku w. ks. Mikołaja

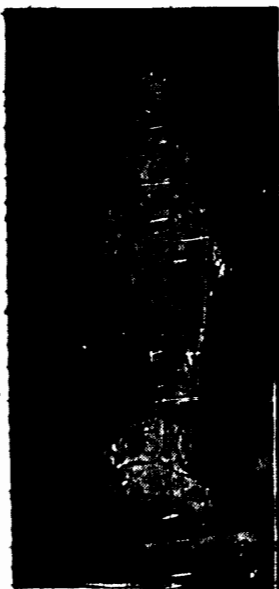
Mikołajowicza w okolicach Paryża. Cała ta akcja działała się oczywiście pod ścisłą kontrolą kilku czekistów, wśród których znajdował się również Aleksander, Denisow - Łangowej.

W 1925 roku czekistki z rzekomym monarchistycznym organizacją zdołali wciągnąć w pułankę na terytorium rosyjskim słynnego wywiadowcę angielskiego kpt. Sidneya Reilly'ego, który zginął w piwnicy G. P. U. w Moskwie. W r. 1926-tym zorganizowana przez rzekome monarchistyczne zjednoczenie podróż słynnego rosyjskiego działacza monarchistycznego Szulgina do Rosji przywróciła czekistom zaufanie emigracji rosyjskiej i wywiadowców zagranicznych.

Bedąc synem znanego i szanowanego w Moskwie lekarza, nawiązał Łangowej kontakt z czekistami przez krewną swoją.

znana czekistkę Rościszawcowa. Czekistka ta ułatwiła Łangowej wstąpienie do sowieckiej akademii wojskowej, która ukończył z odznaczeniem. Podczas wojny domowej na południu Rosji brał Łangowej udział w walkach po stronie Sowietów i był dwukrotnie od-

„Katina”



Przebiegła rzeźba Plusa Welońskiego jest ozdobą warszawskiej „Zachęty”.

Falista jezdni dla samochodów



Wymagana kolo Los Angeles w Kalifornii przez znanego mecenasa sportu Henry'ego Ploka wymaza ustawicznych dowodów szczynności od kierowców wosów.

Nowy 6-cio cylindrowy CHEVROLET zyskał olbrzymią popularność!

Po czteroletnich próbach więcej
niż kiedykolwiek nada-
je się na polskie drogi.

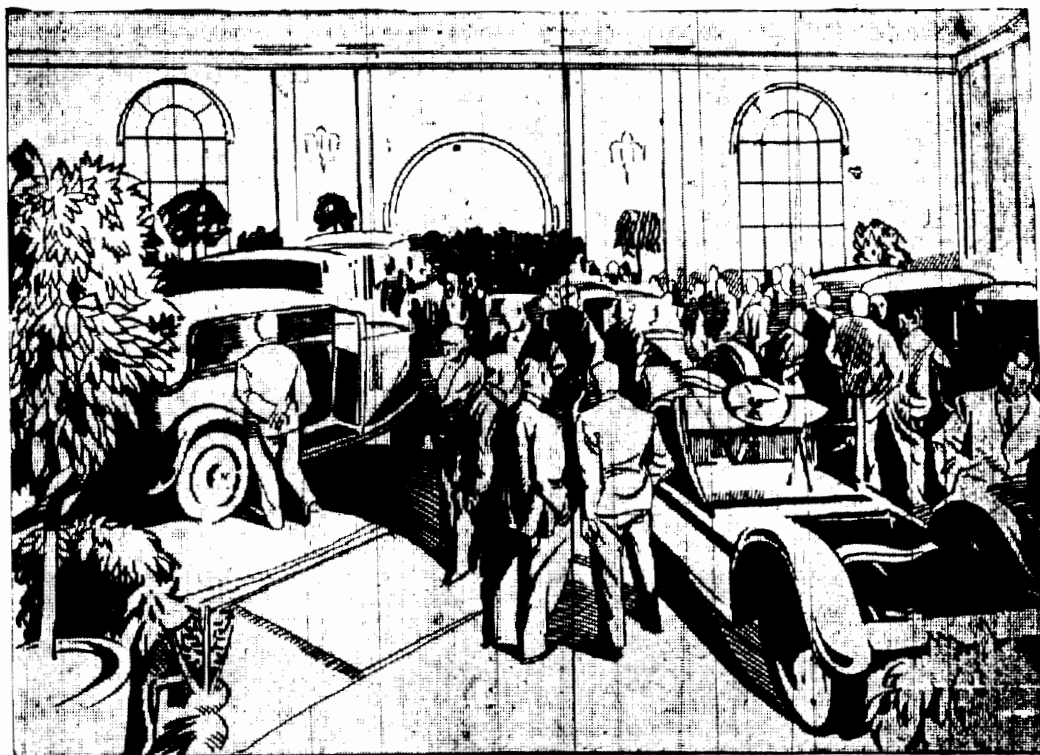


Dyrektor General Motors
w Polsce p. Witold Pawłowski
przekonany jest, że epokowy
Chevrolet zdobędzie
jeszcze większą popularność.

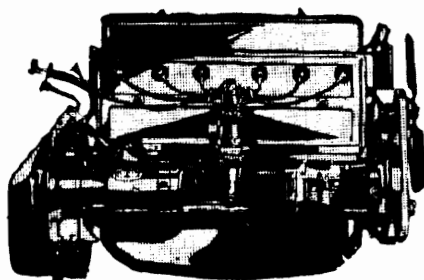
5. Rok rocznie Chevrolet ulegał ulepszeniom osiągając wreszcie szczyt
doskonałości, jako samochód o niskiej cenie posiadający wygląd i
wszelkie zalety znacznie droższego wozu. Dzięki temu cieszy się on
największą popularnością w Polsce.

Dzięki niewyczerpanym zasobom technicznym General Motors wypu-
szczono na rynek epokowy 6-cio cylindrowy samochód z przepiękną
karoserją Fishera, silny, szybki, trwały, zaopatrzony we wszystkie
najbardziej zbytkowne ulepszenia, po cenie przystępnej dla najszers-
szego ogółu.

Jeszcze przed ukazaniem się tego znakomitego samochodu w salonach
wystawowych otrzymano nań z rozmaitych krajów zgóra 100 000
zamówień. Przekonany jestem, że epokowy 6-cio cylindrowy Chevrolet
zdobędzie największą popularność w Polsce."



Zachwycone tłumy publiczności oglądają 6-cio cylindrowe Chevrolety na wy-
stawie w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.



6-cio cylindrowy silnik Chevroleta rozwija
16 K. M. z górnym rozrządem. Posiada on
moc zwiększoną o 32,600 i przy wszystkich
ciężkościach pracuje równo i spokojnie.
W ogólnym mechanizmie zwracają uwagę
specjalnie wzmocniony wał korbowy z har-
towanej, kutej stali osadzony na trzech
łożyskach kulkowych oraz wał rozrządowy
z hartowanymi, szlifowanymi garbami.

Epokowy Chevrolet wszędzie budzi podziw.
Zarówno w salonach wystawowych, jak na ulicy
nowy 6-cio cylindrowy Chevrolet zwraca powszechną
uwagę. Podziwiają go tłumy fachowców i laików,
gdyż za tak przystępną cenę nigdy dotychczas nie
widziano równie pięknego, dużego samochodu jakim
jest n. p. Convertible Landaulet. Przy bliższych
oględzinach rzucają się w oczy zbytkowne ulepszenia
spotykane tylko w bardzo drogich samochodach, a
więc, ruchome, dowolnie przesuwane siedzenie kie-
rowcy, ulepszone koło kierownicy, nowa deska roz-
dzielcza.

Słynny inżynier-technolog pisze z entuzjaz-
mem o nowym Chevrolecie.

Znakomity znawca automobili, profesor
Warszawskiej Politechniki p. K. Taylor,
pierwszy w Polsce nabywca 6-cio cylv-
drowego Chevroleta oświadcza:

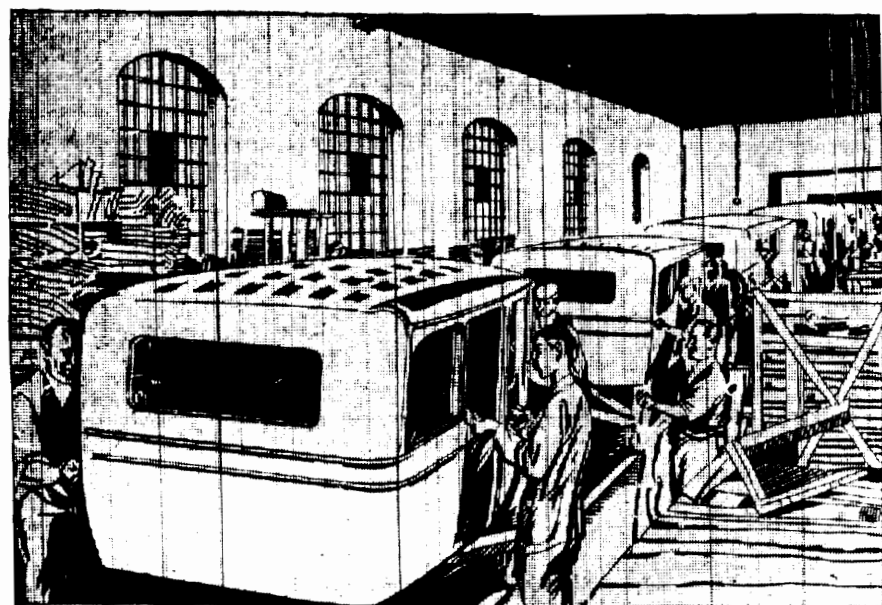
"Od dłuższego czasu spotykałem w pra-
sie zagranicznej entuzjastyczne wzmianki
o nowych modelach »Chevroletów« 6-cio
cylindrowych i ze zrozumiałem z cieka-
wieniem oczekiwałem pojawienia się tych
wozów na rynku polskim.

Gdy ukazał się wreszcie pierwszy »Che-
vrolet« 6-cio cylindrowy, zmontowany w
kraju przez fabrykę General Motors w
Polsce, miałem możność osobiście prze-
konać się o wysokich zaletach tego wozu.

Wypróbowałem oraz zbadałem dokładnie
konstrukcję nowego »Chevroleta« i przeko-
nałem się, że jest on naprawdę epokowym
samochodem w historii Chevroletów.

Sądząc z wyników, osiągniętych na pró-
bach w fabryce, silnik nowego 6-cio cy-
lindrowego »Chevroleta« mimo większej
ilości cylindrów, pod względem ekono-
micznego zużycia paliwa, nie ustępuje
dawnym modelom 4-cio cylindrowym, co
oczywiście, przemawia na jego korzyść.

Wszystkie powyższe zalety skłoniły mnie
do kupna nowego »Chevroleta«, którym
zamierzam odbyć w bieżącym sezonie
szereg dalszych podróży."

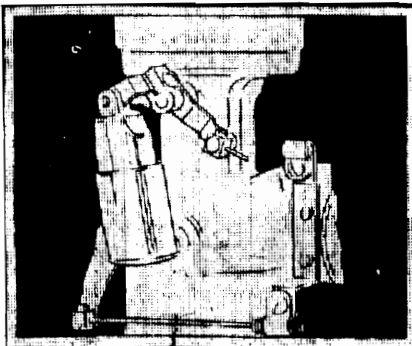


W Warszawskiej fabryce montażowej
General Motors w Polsce wre wzmo-
żona praca, aby podolać napły-
wającym zamówieniom.

Specjalna pompa przy karburatorze
zwiększa znakomite akcel-
eracje. Mechaniczna pompa do
benzyny zapewnia stały i równo-
mierny jej dopływ do silnika.

W dziale karoserji przez najlepszych
stolarzy meblowych ze specjalnie
przygotowanego drewnianego ma-
teriału budowane są ramy wzmoc-
nione metalowymi klamrami. Po-
tem pokrywają je stalowe blachy
wygięte według pięknych harmo-
nicznych linii nowego rysunku. W
ręku wykwalifikowanych robotni-
ków karoserja otrzymuje błysz-
cząca i trwała powłokę farby i la-
kieru. Wnętrze wybijają się gustow-

nymi materiałami. Całość tworzy
niezrównaną karoserję uderzającą
wytwornością stylu, wygodą wne-
trza, przepiękną harmonią barw
oraz trwałością, która cechuje ogół-
ną budowę samochodu. Wystarczy
usiąść przy kierownicy nowego
Chevroleta, spróbować sprężyn
jego wygodnych siedzeń, aby prze-
konać się, że karoserja tego wozu
jest ostatnim wyrazem zdobyczy
technicznych.



CENY:

Phaeton . .	zł. 10,650.-	Sedan . .	zł. 13,650.-
Phaeton — obicia skórzane .	zł. 10,950.-	Coupe . .	zł. 14,500.-
Roadster .	zł. 11,950.-	Sport Cabriolet	zł. 15,450.-
		Landau Sedan	zł. 16,500.-

loco Fabryka Warszawa.

Chevrolet, jak zresztą każdy inny samochód wytwor-
ni General Motors, jest do nabycia na ulatwionych
warunkach płatności według systemu G. M. A. C.

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

IV-ty DZIEŃ WIELKIEGO PROCESU

Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Znowu zajście na sali sądowej.

Przed rozpoczęciem wczorajszego posiedzenia sądowego, oskarżonego Abrama Epszteina, który zainicjował w czwartek demonstrację przeciwko asp. Balce, umieszczono oddzielnie od innych oskarżonych na ławie poza miejscami obrońców.

Po otwarciu posiedzenia Epsztejn zwrócił się do przewodniczącego zapytaniem, dlaczego został oskarżony od innych oskarżonych.

Przewodniczący wyjaśnia, że stało się to skutkiem jego niewłaściwego zachowywania się i występowania w imieniu wszystkich oskarżonych.

Epsztejn protestuje przeciwko temu zarządzeniu i prosi o wpisanie swego protestu do protokołu. Temu życzeniu staje się zadość.

Wówczas oskarżony Jan Bobrowicz wstaje i w imieniu wszystkich oskarżonych przyłącza się do protestu Epszteina. Na zarządzenie przewodniczącego zostaje on usunięty z sali.

Oskarżeni wykazują swoją solidarność z wyprowadzonym, wobec czego przewodniczący nakazuje również usunięcie ich wszystkich z wyjątkiem pięciu, którzy oświadczyli, że nie przyłączają się do tego protestu, oraz oskarżonych, odpowiadających z wolności.

Następnie przesłuchano siedmiu przybyłych świadków oskarżenia oraz kilku świadków odwoławczych.

O godzinie 12-ej w poł. przesłuchiwanie wszystkich świadków, którzy stawili się do Sądu, zostało ukończone i przewodniczący ogłosił przerwę.

Po przerwie o godz. 3 min. 30 ppół. przysłano do odczytywania zeznań świadków, którzy nie przybyli na rozprawę.

Świadek Zieliński aresztował oskarżoną Helfgotównę, w której mieszkaniu znaleziono dużo materiału obciążającego. Aresztowano tam również oskarżonego Uzdzińskiego.

który zauważywszy policję zapytał „Czy nie ma pokoju tu do wynajęcia?”. Zarówno Helfgotówna jak i Uzdziński byli już poprzednio karani w r. 1924 za działalność komunistyczną. Uzdziński był pracownikiem poselstwa sowieckiego w Warszawie (podobno jako pomocnik buchaltera), został omyłkowo zwolniony z aresztu, ukrywał się przez 7 dni w poselstwie i został ponownie aresztowany, kiedy sam zgłosił się do policji po odbiór odebranych od niego dokumentów.

Inne zeznania dotyczą przebiegu aresztowania poszczególnych oskarżonych.

Dłuższe zeznania złożyli podczas śledztwa świadkowie: Sala Borensztajnowa i Wacław Wyszyński.

Borensztajnowa, która sama poprzednio brała udział w pracach centralnego komitetu i mieszkała w konspiracyjnym mieszkaniu w Wilnie wraz z Cygielniczką (oskarżoną w poprzednim wielkim procesie 136 członków K.P.Z.B.) poznała w śledztwie z fotografii, okazanych jej, cały szereg oskarżonych.

Mikławska i Pekar przyjeżdżali do Cygielniczki do Wilna po literaturę.

Borensztajnowa przyjechała do Białegostoku i w więzieniu poznała okazaną jej Jachę Orłowicz, która również jako kurierka przyjeżdżała do Wilna. Aniela Kieszniowska („Hanka”) przywoziła literaturę do centralnego komitetu, znajdującemu się podówczas w Wilnie. Otrzymywała ona 200 zł pensji miesięcznie. Wigdora Fryszmana, Borensztajnowa widziała dwukrotnie na zjazdach KPZB. w Wilnie w 1925 r., w których brała udział tylko członkowie

centralnego komitetu. Udzieliła ona w śledztwie informacji również co do działalności partyjnej szeregu innych oskarżonych w obecnym procesie.

Wyszyński opowiada w swoim zeznaniu, że w r. 1905 był członkiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy i w r. 1907 został przez rząd rosyjski zesłany za swoją działalność socjalistyczną. Służył on później w armii rosyjskiej jako marynarz, a po rewolucji został przez polską partię komunistyczną przysłany z Rosji do Polski, celem zbierania informacji o wojsku polskim i prowadzenia roboty szpiegowskiej.

Zgłosił się on w Warszawie pod wskazanym mu adresem, skąd skierowano go do Łodzi, lecz ostatecznie zawiadomił o wszystkim żandarmerię. Następnie wyjechał do Francji,

gdzie został znowu wciągnięty do organizacji komunistycznej. Wrócił do Łodzi, a stąd do Warszawy i opowiedział o swoim wladzom o działalności komunistów polskich we Francji oraz oddał wszystko, co przywiózł ze sobą z polecenia partii. Po tem wyjechał do pow. wołkowskiego. Tam po pewnym czasie zwrócono się do niego z Białegostoku, aby pomógł do utworzenia „dzelnicy chrześc.” w partii komunistycznej, ponieważ żydzi zagarniają wszystkie stanowiska w partii i również pieniądze partyjne. Wyszyński odmówił, ponieważ w tym czasie już skomunikował się z posłem Wojewódzkim z Niezależnej Partii Chłopskiej, który prosił go o zorganizowanie oddziału tego stronnictwa w tutejszym terenie. Później jednak był na zebraniu, poświęconemu tej spr-

wie. Za utworzeniem „dzelnicy chrześcijańskiej” szczególnie występowali Basinski, Bogdan i Swierzbinski (oskarżeni w poprzednim procesie). Dalej opowiada bardzo szczegółowo Wyszyński, jak oskarżony Dzienis zgłosił się do niego aby zorganizował komitet międzypartyjny dla walki o amnestię. Jak zapewniano Wyszyńskiego, pomiędzy N. P. Ch., partią komunistyczną i P.P.S.-Lewicą przyszło do porozumienia zarówno w sprawie tego komitetu jak i w ogóle we wszystkich innych kwestiach. W dalszym ciągu opowiada Wyszyński o swojej pracy w organizacji P.P.S.-Lewicy i wskazuje na działalność niektórych oskarżonych w tej organizacji.

Odczytywanie zeznań Wyszyńskiego zajęło przeszło pół godziny.

Uznanie dla Miejskiej Straży Ogniowej.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Min. Skarbu przesłało na ręce Pana Wojewody wyraz uznania dla Miejskiej Straży Ogniowej za jej energiczną pracę przy gaszeniu pożaru gmachu Izby Skarbowej. Onegdaj prezydent miasta po otrzymaniu odpowiedniego pisma z Województwa, udał się w towarzystwie ławnika dr. Edelszteina, kier. Cz. Budryka i sekretarza Magistratu p. Ciejkę na dziedziniec Miejskiej Straży Ogniowej.

Tu strażak Artur Romozer złożył p. Prezydentowi miasta meldunek, poczem p. Prezydent odczytał zebrany strażakom podziękowanie Ministerstwa Skarbu i podziękował im również w imieniu miasta za ich dzielną służbę.

Przy tej okazji p. Prezydent dokonał przeglądu inwentarza Straży. Dokonano również próbnego alarmu. W ciągu pół minuty po oddaniu sygnału strażacy wbiegli z garażu.

Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego.

W dniu 24 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się posiedzenie Wydziału Wojewódz-

kiego, pod przewodnictwem p. Wojewody, celem rozpatrzenia szeregu bież. aktualnych spraw.

Sąd Grodzki w Bielsku

w nowym lokalu.

Dzięki energicznym staraniom prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku, p. C. Szyszko, Sąd Grodzki w Bielsku, urzędujący

obecnie w nieodpowiednim lokalu, uzyska niebawem pomieszczenie w budynku miejskim przy ul. Kościuszki.

Należy podkreślić dobrą wolę Rady Miejskiej i Magistratu m. Bielska, idących na spotkanie władz sądowych przez udzielenie lokalu i przyjęcia kosztów remontu na rachunek miasta.

Niezależnie od tego samorząd m. Bielska ofiaruje bezpłatnie plac w razie zdecydowania przez Min. Sprawiedliwości, budowy własnego gmachu Sadu.

T. N. S. W. o zagadnieniach szkolnictwa.

W czwartek 18 b. m. odbyło się w I państwowym gimnazjum męskim zebranie członków Koła Białostockiego T-wa nauczycieli szkół średnich i wyższych (T.N.S.W.) w celu wysłuchania sprawozdania delegatów Koła ze zjazdu TNSW. w Warszawie.

Głównym tematem tego Zjazdu było zagadnienie szkolnictwa żeńskiego, pozmiejskiego czasu poświęcono zagadnieniom szkolnictwa średniego w ogóle, co stało się znów niezmierzonym aktualnym wobec rozporządzenia ministra Świątalskiego, z dnia 2 stycznia 1929 r., mocą którego ilość godzin nauki zredukowana została do 30 tygodniowo.

Pierwszej sprawie poświęcono prawie cały pierwszy dzień Zjazdu. Wygłoszone były trzy referaty, ujmujące zagadnienie

kształcenia kobiet z różnych punktów widzenia. Nad referatami wyłoniła się obszerna dyskusja, chwilami bardzo gorąca. Tezy wysunięte w referatach były rozwijane i uzupełniane. Sierali się dwa zasadnicze prądy: pierwszy żąda dla dziewcząt takiej samej szkoły średniej jak i dla chłopców, by po ukończeniu jej abiturientki miały wstęp otwarty do szkół akademickich.

Zwolennicy drugiego prądu chcieli, by prócz przygotowania do wyższych studiów abiturientka była również przygotowana do życia praktycznego i w tym celu żądają, aby program szkół żeńskich—szczególnie klas ostatnich—różnił się nieco od programu szkół męskich.

Zjazd zaszczylił swoją obec-

nością Prezydent Rzeczypospolitej. Obradom przysłuchiwała się przedstawicielka Ministerstwa W. R. O. P. wraz z ministrem Świątalskim, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Drugi dzień Zjazdu poświęcony był sprawom organizacyj-

nym. Nagół Zjazd swoją powagą, wysokim poziomem obrad i imponującą liczbą uczestników wywarł na delegatów Koła silne wrażenie i przyczyni się niewątpliwie do większego zainteresowania zagadnieniami szkoły polskiej.

Samobójstwo młodej kobiety

30-letnia Maria Konon, panna, zamieszkała w majątku Strubnica, pow. wołkowskiego w celu samobójczym wypila sublima-

tu. Denatka, pomimo szybkiej pomocy lekarskiej, zmarła. Przyczyną samobójstwa—brak środków do życia.

SPRAWCA NAPADU NA CHOROSZCZA

przynał się do winy.

Schwytany sprawca napadu rabunkowego na Berka Choroszcza, m. miasta Białegostoku—Józef Kozłowski, do winy się przynał.

Na miejscu krwawego napadu odnaleziono czarnkę Choroszcza splamioną krwią, kwit na otrzymanie drzewa, zaś w butach

oskarżonego znaleziono ukryte 40 zł. w banknotach, pochodzących z rabunku.

Wyjazd p. Prezesa

Sądu Okręgowego do Sokółki.

W dniu 26 b.m. Prezes Sądu Okręgowego, p. Szyszko wyjeżdża do Sokółki, celem przejęcia domu powięziennego, w którym to budynku po wyremontowaniu mieścić się będzie Sąd Grodzki.

W sobotę, dn. 20 kwietnia rb. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się

DANCING

w salach Rezerwy Obywatelskiej Sienkiewicza 1.

LEKARZ-DENTYSTA WŁODZIMIERZ JOSEF

Przeprowadził się na nowe mieszkanie z Warszawskiej Nr. 7 pod Nr. 4. Telefon Nr. 69.

Przyjmuje od g. 10-1-ej i od 4-7 w.

Dr. G. Finkelsztejn

Choroby wewnętrzne (serce i przemiana materji) Ordynuje przy ulicy Sienkiewicza 50 Telefon 14-01.

Dr. L. Kryński

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-7. Kobiety od 7-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Z Magistratu.

Z Magistratu proszą nas o podanie, że petenci składający prośby o ustalenie stanu rodzinnego celem przedłożenia do Urzędu Skarbowego, winni po złożeniu podań zgłaszać się do

Magistratu wraz z świadkami celem protokolarnego zbadania. Obecnie wielu składa podania i wcale się nie zgłasza, ani ze świadkami, ani po odbiór zaświadcz.

Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Na skutek zarządzenia Min. Pracy i Opieki Społecz. został przedłużony okres zasiłkowy do 17 tygodni, dla tych bezrobot-

nych na terenie miasta Białegostoku i na terenie gminy Wasiłków, którzy wyczerpią zasiłki 13-tygodniowe do 31-go maja rb.

„Wypadki chodzą po ludziach”.

Obok domu Nr. 32 przy ul. Sienkiewicza, wachmistrz I szwadronu samochodów pancernych Antoni Figlerek, najechał motocyklem na staruszkę Ch. Miche-

lową, która odniosła ciężkie uszkodzenia ciała. Michelową ze złamaną ręką i nogą przewieziono do szpitala żydowskiego.

Z powodu zgonu

ś. p. Jana Kucharskiego

wyraża Rodzinie najgłębsze ubolewanie i współczucie.

Zarząd T-wa „Toz” w Białymstoku.

Autobusy zamiejskie muszą ściśle przestrzegać rozkładów jazdy.

Na skutek skarg osób podróżujących autobusami komunikacji zamiejskiej, policja państwowa będzie przestrzegać skrupulatnie rozkładów jazdy poszczególnych autobusów.

Zwyczaj jaki dotychczas panował w komunikacji autobusowej, że w piątek wszystkie autobusy zamiejskie odchodziły wbrew rozkładowi jazdy w godzinach popołudniowych (po-

między 15-16 zamiast o 19-tej), w dniu wczorajszym skończył się ostatecznie. Policja ruchu autobusowego zatrzymała wszystkie autobusy zamiejskie i zezwoliła im na wyjazd dopiero o godz. przewidzianej rozkładem jazdy (t. j. o godz. 19-ej). Wobec powyższego autobusy obecnie będą odchodzić codziennie ściśle w rozkładach jazdy.

„Modern

Dziś sensacja. Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. Wielki dramat obyczajowy ilustrujący HANBĘ LUDZKOŚCI HANDEL ŻYWYM TOWAREM

W ZAŁKACH MARSYLJI

W rolach głównych:

Rudolf Klein-Rogge — Gina Manes — Viera Szmeterlow

APOLLO DZIŚ!

Początek o godz. 6¹⁰, 8¹⁵ i 10²⁰ w.

Piętny dramat E. A. Duponta twórcy „Moulin Rouge”

ŚWIAT NOCY

Dramat w 12 aktach z fascynującą chiną niezapomnianą z filmu „BRUDNE PIENIADZE”

ANNA MAY WONG

O godz. 12 do 330 po cenach od 50 groszy.

Dla dzieci i dorosłych.

WALKA O ŻŁOTE RUNO

Wielki sensacyjny dramat z młodocianym

Buss Bartonem zwycięzca Eddi Polo i Hary Plela

Nad program: BOBBY JAKO BOKSER Komedia w 3-ach akt.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry—szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)